Rok VI. Nr 296

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesiecznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, piątek 24 grudnia 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 8 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Głos Prymasa.

Nowy rząd litewski przeciw Polsce. — Jeszcze strejk. — Korfanty usunięty z Skarbofermu. — Belgja sprzedaje Niemcom zdobyte powiaty? — Znowu zjazd dyplomatów.

Wyjaśnienia ks. Prymasa Hlonda. Po odbytych naradach ks. biskupów w Warszawie zamierzał Episkopat polski swoje postulaty przedłożyć rządowi. Ks. Prymas wobec tego udał się do premjera p. Piłsudskiego, który jednakże był wówczas chory. Omówił więc sprawę z ministrem Meysztowiczem. Postulaty biskupów omawiano w gazetach. Wskutek tego powstała wielka wrzawa. Ażeby sprawę wyświetlić ks. Prymas ogłasza odpowiednie wyjaśnienie. (o ile nam miejsce starczy podamy je w jednem z następujących numerów).

Na Litwie sytuacja jeszcze nie wyjaśniona. Wieści z Litwy kowieńskiej o tyle są zgodne, że rządy Smetony i Waldemarasa się utrwalają. Wademaras jako nowy premjer litewski wypowiedział się w wywiadzie, że przewrót był dlatego konieczny że rząd poprzedni udzielił za wiele ustępstw mniejszościom narodowym i komunistom. Zaburzenie komunistyczne byłyby mogły dać Polsce powód do zajęcia Litwy (?) W dalszym ciągu zaznaczył Waldemar(as) że zawsze przyjazne stosunki z Niemcami i Rosją, po między Rosją a Polską nigdy przyjaźni nie będzie i stąd Litwa łączyć się winna z Rosją Dążenie Litwy do uzyskania Wilna przez Litwę Waldemaras podtrzymuje w całej pełni. Co do państw Łotwy i Estonji to zdaniem Waldemarasa Litwa paktować z niemi nie może, ponieważ szukają sobie przyjaciół w Warszawie.

Spokój w Kownie, ale... Z Kowna donoszą, że panuje tam spokój, jednakże ostatnie wiadomości, stwierdzają, że sytuacja krytyczna w kraju nie jest jeszcze opanowana przez nowy rząd. 5 ty pułk piechoty i pierwszy pułk artylerji polowej pod dowództwem pułkownika Jaczunasa, zajmują fort Pruski pod Kownem i nie poddały się rozkazom nowego rządu. Związki zawodowe i komuniści przygotowują strajk i demonstrację przeciwko nowemu rządowi. 5-ty pułk piechoty i 1 szy pułk artylerji są po ich stronie.

A co dalej? „Jaunakas Zinas“ zamieszcza rozmowę z jednym z posłów lewicowych Sejmu litewskiego. Poseł ten oświadczył, co następuje: „Obecnie najważniejszą jest kwestja, jak silne są podstawy nowego rządu. Jeżeli weźmiemy sejm, to w najlepszym razie gabinet Waldemarasa z 85 będzie miał 35 głosów. Obecnie są prowadzone rokowania z 6 ciu przed stawicielami Kłajpedy, jeżeli rząd uzyska głosy kłajpedzian, to i tak nie będzie miał większości. Będzie mu bowiem brakowało conajmniej dwóch głosów.

W Wilnie wydano nadzwyczajny dodatek pisma żydowskiego, donoszący o nadzwyczajnych prześladowaniach żydów na Litwie.

Ukraińcy a przewrót litewski. Ukraińskie „Diło“ pisze, że rewolucja ta przypomina czasy majowe w Polsce. Smetona jest uczniem Piłsudskiego, gdyż opanowawszy siłą sytuację, pragnie legalnego usankcjonowania dokonanych zmian. W rezultacie swych rozważań „Diło“ pisze, że przewrót litewski jest dziełem Anglji i leży także w interesie Polski, która zdaniem pisma, jest mandatarjuszem Anglji na Bliskim Wschodzie.

„Diło“ zaznacza, że Niemcy związane ściśle z Rosją, nie miałyby wielkiego interesu w rozbicie lewicowego, sympatyzującego z komunistami, rządu Griniusa.

Krwawy strejk w Dzwiniaczu Z Lwowa donoszą, w kopalni wosku ziemnego w Dzwiniaczu, woj. stanisławowskiego, doszło do krwawej walki pomiędzy policją a strajkującymi robotnikami. W walce tej 3 osoby zabito, 5 policjantów i 8 robotników jest ciężko rannych, a 20 lżej rannych.

Kopalnia wosku należy do węgierskiego towarzystwa akcyjnego. Trwa tam strajk już od miesiąca. Przedwczoraj zarząd kopalnię uruchomił zapomocą innych robotników. Delegacja strajkujących zażądała wstrzymania pracy, a kiedy dyrektor kopalni nie zgodził się na to, strajkujący uderzyli na kopalnię. Zarząd kopalni zmuszony był prosić o obronę policji, która pod naporem atakujących użyć musiała broni. Jak dalece robotnicy są podnieceni, świadczy fakt, że mimo tak strasznych skutków walki, robotnicy odbyli wiec, na którym postanowili pomścić swych kolegów.

Korfanty usunięty ze Skarbofermu. W wtorek odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Skarbofermu. Przewodnictwo objął Widomski. Uchwalono usunąć Korfantego z rady.

Tymczasowym reprezentantem na miejsce Korfantego, do czasu porozumienia się władz polskich z członkami francuskimi został wybrany p. Helczyński.

—

Układ o zwrot Eupen i Malmedy. W Berlinie bawi prezydent banku belgijskiego Frank, który ponoto targuje się o cenę, za jaką Belgowie oddać chcą uzyskany przez wojnę powiat Eupen i Malmedy.

—

Stany Zjednoczone Ameryki wystąpiły przeciw zamiarom Anglji podziału Chin.

Miasto zniszczone przez wulkan. Z Kolumbji donoszą, że wulkan Mont Cumbal wznowił działalność. — Skutkiem trzęsienia miasto Carlisanna zostało całkowicie zniszczone.

Ulgi przy wykupywaniu świadectw przemysłowych na rok 1927.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 14 grudnia br. wydało następujące zarządzenie w sprawie świadectw przemysłowych na rok 1927.

Przedłużono na rok podatkowy 1927 ważność okólnika nr. 96 z dnia 27 stycznia 1925 w którym upoważniono Izby Skarbowe do zezwalania na nabywanie świadectw przemysłowych III kategorji handlowej przez przedsiębiorstwa prowadzące drobną sprzedaż towaru, posiadających cechy produkcji wytwornicy szej. Ulga powyższa może być przyznawaną w 1927 r. tylko w wypadku, gdy obrót przedsiębiorstwa ustalony za 2 półrocze 25 r. nie przekraczał 15 000 zł., a ilość towarów posiadających cechy produkcji wytworniejszej, stanowi najwyżej 5 proc. ogólnej ilości tawarów znajdujących się w przedsiębiorstwie Również została przedłużona ważność okólnika nr. 156 z dnia 19 kwietnia br. w którym upoważniono Izby Skarbowe do udzielenia najindywidualne podania właścieli dorożek samochodowych zezwoleń na nabywanie świadectw przemysłowych na rok 1927, IV tej kategorji handlowej dla przedsiębiorców posiadających tylko jedną, najwięcej sześcioosobową dorożkę samochodową, a trzecią kategorję handlową dla przedsiębiorców, posiadających niewięcej niż 3 dorożki samochodowe (najwięcej 6 cio osobowe). Okoliczność iż ta gałęź zarobkowości wykonywana jest nietylko przez przedsiębiorców osobiście, lecz również przy udziale sił najemnych, nie powinna być przeszkodą do udzielenia ulg.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu zwraca uwagę zainteresowanym, że również przedłużono ważność na rok podatkowy 1927 okólnika nr. 144 z dnia 20 stycznia 1926 r. którym zezwolono na prowadzenie księgarń wraz z uboczną drobną sprzedażą materjałów piśmiennych na podstawie jednego świadectwa przemysłowego III katogorji handlowej o ile rzeczone przedsiębiorstwa łącznie w księgarni i przy sprzedaży materjałów piśmiennych zatrudniają oprócz właściciela lub zastępującego go dorosłego członka rodziny, najwyżej jednego dorosłego najemnego subjekta i o ile łączny obrót z księgarni i ze sprzedaży materjałów piśmiennych nie przekraczał za II półrocze 1925 zł. 15.000. — Ministerstwo Skarbu upoważniło Izby Skarbowe na podstawie artykułu 94 ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. do zezwalania na indywidualne, należycie uzasadnione podania właścicieli składów aptecznych na nabywanie na rok 1927 świadectw przemysłowych III kategorji handlowej.

Powyższa ulga może być przyznawana tym przedsiębiorstwom, których obrót za ostatni okres wymiarowy to jest na II półr, 1925 nie przewyższał 15000 zł. Zwracamy uwagę, że wyżej wymienione ulgi mogą mieć zastosowanie do przedsiębiorstw nowo powstałych pod warunkiem jednak że ustalony prowizorycznie przez Władze skarbowe obrót nie przekroczy kwot wyżej podanych, Członkom Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu zwracamy uwagę, że Izby Skarbowe wyżej wymienione uprawnienia będą stosować tylko na indywidualne podania płatników, zaopinjowane przez Urzędy Skarbowe po przeprowadzeniu szczegółowych. urzędowych dochodzeń, stwierdzających niezbicie w każdym poszczególnym wypadku zaistnienie warunków art. 94 ustawy o podatku przemysłowym t. j. że wykupienie właściwego świadectwa przemysłowego może zagrozić egzystencji przedsiębiorstwa.

Równocześnie Ministerstwo Skarbu poleciło Izbom Skarbowym i Urzędom, by nie żądały oddzielnych świadectw przemysłowych na sprzedaż wyrobów tytoniowych, wprowadzone ubocznie w restauracjach, w księgarniach oraz przedsiębiorstwach handlu towarowego o ile sprzedaż ta odbywa się w tym samym pokoju.

Związek Tow. Kupieckich na Pomorzu.

Drobne wiadomości z Polski i ze świata.

Włamanie do skarbca bankowego Policja warszawska otrzymała wiadomość jakoby w Banku Dyskontowym dokonano rozbicia skarbca. Okazało się, że zamek do skarbca zaciął się i nie można było dostać się do wnętrza. Dopiero po wysadzeniu pancerza i krat przekonano się, że do skarbca prowadzi podkop, w którym przeprowadzone było nawet światło elektryczne. Dochodzenia ustaliły, że przed dwoma miesiącami w domu naprzeciw banku, przy Niecała 9, wynajął niejaki Markiewicz, rzekomo specjalista od zabawek, a powód znany notoryczny kasjarz, sutereny. Stąd rozpoczęto budowę tunelu, który wykładano deskami Ziemię wynoszono w drewnianych skrzyniach, które rzekom służyły do wysłania produkowanych przez Markiewicza zabawek. Wewnątrz znaleziono 4 balony z tlenem, rewolweru, kilka butelek koniaku, młoty itd. Skarbiec główny pozostał nienaruszony, a straty banku są nie znaczne. Aresztowano Kamińską dozorcę domu oraz pomocnika Markiewicza. Markiewicz sam zdołał uciec.

Zapowiedź ks. Janusza Radziwiłła. Na zebraniu „Prawicy narodowej“ zapowiedział ks J. Radziwiłł współpracę konserwatystów nieświeskich i krakowskich ze stronictwem Ch. N. (Rolniczem). Do ugody z monarchistami wileńskimi nie doszło.

Tajne składy broni pod Królewcem. Z Królewca donoszą, że przeprowadzona tam ostatnio kontrola przez międzysojuszniczą komisję kontrolującą nie doprowadziła do należytych rezultatów. W lesie pod Królewcem ukryto dwie eskadry tanków zbudowanych według najnowszego systemu. Większą ilość broni mniejszych kalibrów pochowano w starych szatach, znajdujących się na strychach przyczem badającym oficerom angielskim i francuskim pokazywano tylko szafy ustawione w pierwszym rzędzie.

Trzęsienie ziemi w Marokko. Z Marokka donoszą o krótkiem, lecz gwałtownem trzęsieniu ziemi, jakie tam miało miejsce. W Fezie zburzonych zostało wiele domów.

Żywiołowe katastrofy w Abisynji. Na skutek gwałtownych deszczów, jakie ostatnio nawiedziły Abisynję w szeregu dolin nastąpiło obsunięcie się zboczy górskich. Wiele wsi zostało zburzonych. Ilość ofiar dotychczas nieznana.

„Der Tag“ o przewrocie litewskim Niemcy a przewrót litewski. Pismo berlińskie „Der Tag“ pisząc o przewrocie litewskim atakuje najpierw Anglję która rzekomo przewrót majowy w Polsce a później finansowo i gospodarczo (zwłaszcza podczas strejku angielskiego) Polskę wspierała. Dalej zaznacza pismo to, że Polsce dążenia jej są wytknięte i posądza ją o imperjalizm. Mówi o tem, że po objęciu władzy przez p. Piłsudskiego zaczęły się marzyć zatargi graniczne polsko-litewskie, wskazuje na litewskie pochodzenie p. Piłsudskiego i Meysztowicza a jego zamek w Nieświeżu. Jednem słowem „blatt“ usiluje wmówić w czytelnikach, jakoby Polska zamierzała zająć Litwę i wywa rząd niemiecki, aby Niemcy nie pozwoliły zabrać sobie pomostu z bolszewikami i stworzyć muszą wschodniego przed „Mitteleuropą“. W końcu więc „Der Tag“ wzywa Niemcy do działania o ile nie jest zapóźno. teraz w obliczu wypadków litewskich. Jakiego rodzaju to ma być działanie nie trudno się domyślić.

Ale po Genewie i Lokarnie, dokąd m i. popychał Niemcy tak skwapliwie b. m. Skrzyński nikogo to nie zadziwia. Winniśmy zachować czynność.

Uchwały Rady Nacz P. P S. Obradująca przez dwa dni Rada Naczelna P. P. S. powzięła uchwały streszczające się w następujących punktach ; 1)Przyjęto do wiadomości uchwałę C K. W. o zajęciu stanowiska opozycynego wobec gospodarczej polityki rządu. 2) Opozycja P. P. S nie zmierza do obalenia gabinetu premjera Piłsudskiego, lecz rekonstrukcji przez wyeliminowanie czynników bardziej reakcyjnych. 3) Rada uważa powstanie Obozu Wielkiej Polski za próbę organizowania faszyzmu

Bank Polski płacił

dnia 22 grudnia 1926 r.

Dolar	8,94 zł.
Funt szterling	43,64 zł.
100 guld. gd	173,47 zł
100 rmk.	218,73 zł.
Franki szwajc.	173,86 zł.

Giełda zbożowa.

22 grudnia 1926 r.

Żyto	100 kg.	37,25--38,25 zł
Pszenica	" "	46,50—49,50 zł
Mąka żytnia 70 proc.	" "	52,50—54,26 zł.
" " 65 "	" "	54,00—55,75 zł.
" pszenna 65 proc.	" "	70,00—73,00 zł.
Jęczmień		28,00—31,00 zł.
Jęczmień browar.	" "	31,50—36,50 zł.
Owies	" "	30,50—32,00 zł
Ospa żyt.	" "	26,00—27,00 zł
Ospa pszenna	" "	26 00 —27,00 zł.
Groch Wiktorja		78,00—88,00 zł
Słoma żytna luźna	ctr.	1,75— 2,00 zł.
Słoma żytna prasowana	"	2,70— 2,95 zł.
Siano luźne	"	8,00 — 9,00 zł.
Siano prasowane	"	10,00—11,00 zł.
Ziemiaki jadalne	"	8,00—8,20 zł.
" fabryczne	"	6,50—6,60 zł

KRONIKA.

CHOJNICE. dnia 23 grudnia 1926 r.

Dziś: Wiktorja, p. m.

23. 12 26. Słońca wschód 8.12 zachód 15.46

Księżyca wschód 20.10 zachód 11. 0

— **Bibljoteka tow, Czytelni Ludowych,** przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kaletty) otwarta co dziennie od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **Swięta w urzędach.** W min. spraw wewnętrznych i podległych mu urzędach w całem państwie, urzędowanie ukończone będzie z okazji świąt Bożego Narodzenia, w piątek 24 grudnia, o godz 12 w południe i wznowione będzie w poniedziałek 27 grudnia o zwykłej porze.

— **Najwyższy czas odnowić prenumeratę** na przyszły miesiąc względnie kwartał, kto dotychczas tego nieuczynił, niech natychmiast spieszy zapisać gazetę naszą, bowiem w przeciwnym razie nie może odebrać naszych **kalendarzy ściennego i książkowego.** Kalendarzy osobno nie wysyłamy.

Co działo się na posiedzeniu Rady Miejskiej.

Przeszło 2-godzinna debata nad statutem stanowisk służbowych dla pracowników. — Obniżenie dodatku komunalnego do świadectw przemysłowych. — 13 pensja dla pracowników miejskich. — Dlaczego Rada Miejska nie uchwali posiedzenia poufnego po każdorazowem posiedzeniu zwyczajnem. — Sprawy personalne należą pod obrady na posiedzeniu poufnem.

Ojcowie miasta naszego, którym zależało na załatwieniu niektórych spraw nie cierpiących zwłoki zebrali się ubiegłego wtorku w myśl zaproszenia przewodniczącego Rady p. mec. Kopckiego w sali ratuszowej W nieobecności przewodniczącego Rady posiedzenie zagaił zast. przew. ks. Wagner w obecności 25 radnych miasta. Z ramienia Magistratu w posiedzeniu udział brali burmistrz miasta p. Dr. Sobierajczyk, radcy p. Hubert, Gerszewski, Stamm, Ulandowski i Wagner.

Przystąpiono do pierwszego punktu porządku obrad nad statutem etatu stanowisk służbowych dla pracowników administracji miejskiej, którą to sprawę referował radny p. Wysocki Nad punktem tym wywiązała się przeszło dwugodzinna dyskusja w której zabierali głos radni pp. Czajkowski, Zabrocki, Trojanowski, Skwierawski, radca Ulandowski, Bembenek, Standera, Kaletta, Bryłowski. Większość pp. radnych słusznie występowali w obronie udogodnienia i umożliwienia awansu każdemu urzędnikowi miejskiemu Poczyniono wobec tego kilka poprawek (stanowiska służbowe) statutu poczem statut po uwzględnieniu poprawek w myśl wniosku Magistratu przyjęto.

Protokół o rewizji Kasy miejskiej na miesiąc listopad który referował p. Kaletta przyjęto do wiadomości.

Punkty 3, 4 i 5 na wniosek p. Kaletty odroczono. Również odroczono sprawy dodatki komunalnego do państw. podatku gruntowego i obrotowego które załatwione być mają przy przedłożeniu budżetu w miesiącu styczniu.

Radny p Kaletta stawia natomiast wniosek o uchwalenie dodatku komunalnego do świadectw przemysłowych i handlowych oraz do patentów na wyrób i sprzedaż napojów alkoholowych. Nad obniżeniem dodatku komunalnego do patentów tych wywiązała się również obszerna dyskusja podczas której przemawiali pp. Kaletta, burmistrz p. Dr. Sobierajczyk, Standera, Górecki radca Ulandowski i Trojanowski.

Radny p. Kaletta omawiając wysoką nadwyżkę rocznej gospodarki miejskiej około zł. 89000 stawia wniosek o zniżenie podatków komunalnych do patentów, aby ulżyć zbyt niskiej ilości płatników (szczególnie restauratorów) w płaceniu podatków co dałoby się przeprowadzić przez obniżenie dodatków wskutek wzorowej gospodarki tut. władz miejskich P. burmistrz Dr Sobierajczyk wskutek tego dziękując i Radzie Miejskiej za zgodną współpracę popiera wniosek Magistratu,

Ponieważ sprawa ta wywiązywała coraz to dłuższą dyskusję wobec czego radny p. Bembenek postawił wniosek o zamknięcie dyskusji w następstwie czego uchwalono obniżenie dodatków kom. do patentów przemysłowych i handlowych z 30 na 15 proc, do patentów na wyrób i sprzedaż napojów alkoholowych (akcyzowych) na 25 proc. co oczywiście restauratorzy w Chojnicach przyjmą z zadowoleniem.

Następnie przystąpiono do wniosku pracowników miejskich o uchwalenie dodatku gwiazdkowego Wniosek Magistratu który przewidywał podział procentualny gratyfikacji gwiazdkowej dla poszczególnych pracowników upadł, natomiast uchwalono wniosek radnego p Kaletty, poparty przez wszystkich członków Rady Miejskiej o wypłacenie **trzynastej pensji wszystkim pracownikom miejskim.** Tu należy podkreślić solidarne stanowisko wszystkich pp, radnych zrozumiejących ciężkie położenie gospodarcze urzędników naszych.

W sprawach personalnych przemawiał radny p. Łangowski stawiając w sprawach personalnych zapytanie pod adresem Magistratu na które odpowiedział p. burmistrz.

Ponieważ sprawa ta wymagała z powodu obecności publiczności, a nawet odnośnych pracowników miejskich, wykluczenia jawności wskutek czego radny p. Standera stawił wniosek o wykluczenie publiczności. Dalszych szczegółów o posiedzeniu podać nie możemy, ponieważ sprawozdawca nasz opuścił wskutek tego salę posiedzeń.

Dyskusję nad sprawami personalnemi radzilibyśmy radnemu p. Łangowskiemu podjąć na zebraniu poufnem, na które Rada Miejska w Chojnicach zdecydować mogłaby się po każdorazowem posiedzeniu zwyczajnem, tu możnaby i obradować nad sprawami wymagające wykluczenia jawności, nie zaś jak to się jedynie w Chojnicach praktykuję, że wyklucza się i to znów się prosi jawność. (Nie wspominamy tu już zresztą o przedstawicielach prasy) Zyczyć należałoby, azeby pp. radni wyznaczyli po każdorazowem posiedzeniu zwyczajnem posiedzenie tajne dla omawiania spraw poufnych

— **Jutrzejszy numer „Dziennika"** będzie numerem świątecznym i wyjdzie w powiększonej objętości. Numer ten polecamy pp. Kupcom jako egzemplarz reklamowy, Ogłoszenia do numeru świątecznego administracja nasza przyjmuję tylko do godz. 8,30 przed poł.

— **Ostróżnie na ulicy.** Wskutek odmiennej temperatury, odwilży i mrozów chodzenie po chodnikach i jezdni stało się bardzo utrudnione. Ażeby zapobiedz nieszczęśliwym wypadkom nie należy obecnie zaniedbywać środków ostróżności. Chodniki w czasie gołoledzi należy wysypać piaskiem względnie popiołem, Szoferzy taksowek również niech pomyślą o zwolnieniu szybkości jazdy na ulicach miasta, bowiem o wypadek w czasie gołoledzi to nie trudno.

— **Magistrat dla ubogich miasta.** Przeszło 200 ubogich miasta zostało przez Magistrat obdarzonych podarkami gwiazkowymi w naturaljach. Poza innemi obdarzono rodziny ubogich po 3 funty mięsa 3 funty grochu, 2 funty cukru, kaszy, bochenek chleba na 1 głowę w rodzinie itd Podziałem podarków podjął się kierownik wydziału opieki społecznej p. Wiśniewski starając się o sprawiedliwe podzielenie pośród licznie zgromadzonych najuboższych miasta którzy

Żywcem zamurowana.

Powieść Górnośląska.

37)

Lecz nie jest to jeszcze jedyna przyczyna niniejszej uroczystości ; otóż dziś właśnie odprawić się mają także chrzciny pierworodnego syna Maryni, która już od roku żyje w najszczęśliwszem pożyciu małżeńskiem z swym ukochanym Jerzym Szlacheckim.

Radość i szczęście zakwitło odtąd na zamku Zabrzeskiego ; stara Magdalena mieszka teraz na zamku, a maleńkiego panicza nie nazywa inaczej, jak swoim najdroższym aniołkiem i tylko wtenczas się nudzi, kiedy matka synaczka z rąk odbiera i sama się z nim chce popieścić.

Ponieważ teraz właśnie babka zaniosła dziecię do gości, którzy je sobie podają z rąk do rąk, Magdalena, mając wolny czas, biegła do swojej komórki, aby swojej córce podać przysmaczek, który dla niej chowała. Nie zastała jej jednak w izbie, gdyż młoda Magdalena wraz z swym mężem Antosiem poszła w tany na gumno, gdzie dudziarz wygrywał różne wesołe kawałki, że aż nogi drżały. Zamiast córki i zięcia spotkała starego Wacha, który przyniósłszy dzbanek miodu, czekał na swoją kumoszkę Kumolu złota — zawołał — szukam was jak straconej igły, lecz kumola jakoś spyszniała a sypiając w pańskich komnatach, zapomniała o starym znajomym.

— Pleciecie jak rozumiecie — odpowiedziała uśmiechająca się Magdalena. — Powiedzcież mi jeno ktożby też pielęgnował dziecię, kiedyby mnie nie było? Wychowałam nieboszczkę panią, „Boże świeć jej duszy", wychowałam panią Marynię, a jak młodego panicza wykolebię, to już chętnie pójdę do grobu!

— Ej, tacy ludzie — odpowiada Wach — co zawsze o grobie wspominają, żyją zwykle najdłużej. Pójdźcie, wypijmy kubek na nasze zdrowie!

— Najpierw na zdrowie maleńkiego panicza!

— I całej rodziny państwa naszego! Niech żyją szczęśliwie! – Usiedli oboje a przypijając sobie, gawędzili o nowych i starych czasach.

— Ktoby też to był pomyślał przed rokiem, że Pan Bóg naszą dawną niedolę przemieni w najpiękniejsze szczęście i tak wnet nas wybawi z rąk Zygfrydy i Szyndera!

— Przyszła kreska na matyska!

— Ale mój kumie, opowiedzcież mi jeszcze raz dokładnie o śmierci Zygfrydy i dlaczego ją w nocy tracili?

Wypróżniwszy kubek, a drugi nalawszy dla Magdaleny, tak zaczął stary Wach opowiadać : Jak wam, Magdaleno, wiadomo, że pan nasz, chociaż na wojnie jest lwem, jak to doświadczyłem często, będąc jego towarzyszem, jest w domu istnym barankiem. W krótkim czasie po uwięzieniu Zygfrydy i Szyndera nalegał na pana starostę, aby Zygfrydę puścił na wolność i pozwolił jej powrócić do Niemiec, a gdy pan Raczek się opierał, odgrażał się mu pan nasz, że Zygfrydę gwałtem wybawi. Nie wiem jak tam skończyli sprawę, lecz pewnego wieczora powracając późno z lasu, gdzie obierałem drzewo na nową kaplicę, ujrzałem na łączce, którą nazywamy Deptą, mnóstwo rycerstwa i rozłożone ognie. Obawiając się, że to może rabusie, chciałem uciekać do zamku, aby panu o wszystkiem donieść, lecz ciekawość byłą większa niż bojaźń, więc po cichutku zakradłem się bliżej i ukrywszy się w jałowcowym gaju, czekałem, co będzie dalej aż tu pomiędzy rycerzami poznaję pana starostę. Nie namyślając się przeto dłużej, prosto idę ku niemu.

— Aha! to Wach Zabrzeskiego — zawołał pan starosta — pójdź i przypatrz się, abyś mógł donieść twemu panu, jak rycerstwo w osobie Zabrzeskiego obrażone, karze zbrodniarzy!

Przyglądając się bliżej, spostrzegłem Zygfrydę w długiej, czarnej szacie, a obok niej kapłana, który jej krzyż pokazując, usilnie ją o coś prosił, na co Zygfryda opowiadała. — Pan starosta zawołał księdza i dowiedziawszy się, że Zygfryda zamiast pokuty bluźni światu i Bogu, zawołał ponurym głosem : Panowie bracia, zbrodniarze gardzą pokutą, przeto jak żyli, tak niech umierają.

— Niech giną w grzechach swoich! — zawołali obecni.

Na skinienie pana starosty przyprowadzono cztery konie, a czerwono ubrani pachołcy uchwycili Szyndera i założywszy powróz na szyję, przywlekli go pod świerk stojący nad łąką. Szynder wściekle się bronił, przeto przyskoczyli inni pachołcy na pomoc i nie trwało ani minuty, a pan Szynder dindał na gałęzi.

— Boże mój! ja byłabym umarła od strachu! — zawołała, żegnając się, Magdalena.

– I mnie się źle zrobiło — odpowiada Wach — lecz co potem nastąpiło, było jeszcze okropniejsze. — Powiesiwszy bowiem Szyndera, przystąpili pachołcy do Zygfrydy ; a ponieważ się broniła, drapała jak kot, gwałtem ją porzucono na ziemię, przywiązano u nóg i rąk z osobna powrozy, które przymocowano do koni na cztery strony świata rozstawione ; na znak dany pociągły konie, usłyszałem okropny głos Zygfrydy, a ciało jej rozszarpane na cztery kawałki wlekły konie za sobą.

Wypróżniwszy Wach duszkiem kubek, dodał jeszsze : Wiecie kumosiu, iż widziałem na wojnie okropne sceny, lecz okropniejszego widoku nad wyżej wspomniany, nie dożyłem nigdzie na świecie.

Wtem zawołano Magdalenę do dziecięcia, a stary Wach wychyliwszy ostatni kubek, wyszedł sobie na podwórze, aby się ochłodzić.

* * *

Jeżeli, kochany Czytelniku, podróżować będziesz z Zabrza do Mikulczyc, to za Redenshutą przyjdziesz na małą łączkę cierniem i krzewiną otoczoną, którą lud powszechnie Deptą nazywa i tam też Zygfrydę i Szyndera stracono. Przed trzydziestu laty pokazywano jeszcze framugę w starej piwnicy przy palarni, którą na schowanie ziemniaków potrzebowano, a w której Marynia Zabrzeska była zamurowaną. (Koniec.)

zdradzali zadowolenie, radość z łzą w oku za tak staranną opieką nad nimi sprawiając i ubogim naszym niespodziankę gwiazdkową.

— **Fanty Loterji Akademickiej nadeszły.** Fanty Ogólnokrajowej Loterji Akademickiej nadeszły, i będą wydawane począwszy od dnia 24 grudnia br. w Magistracie pokój 5. Komitet.

— **Skradł 75 świerek** Znany tut. policji ze swoich licznych występów niejakiś Pokrzywiński z Męcikałn skradł z tamt. lasów państw. 75 świerek. P. osadzony został w areszcie.

— **Z chojnickiego Klubu Żeglarskiego.** Ostatnie zebranie Klubu zagaił przew. odczytując podziękowanie prezesa Związku Polsk. Żeglarzy, p. Szwykowskiego z Warszawy, któremu Klub tut. swego czasu przesłał hołd spowodu jego wspaniałej żeglugi rzeczno-morskiej z Warszawy do Kopenhagi. Smiała jotka w tej żegludze ściągnęła na żeglarzy polskich oczy sportowców całego świata i budziła żywe echo w piśmiennictwie żeglarskiem. W dalszym ciągu zebrania usłyszano pismo lekarza o korzyściach zdrowotnych sportu wodnego. Następnie złożył sprawozdanie p Steinbilber o nowowybudowanym slipie w Charzykowie. Jest to winda z wozem-łodzią, zapomocą której jeden człowiek jest w stanie przenieść łódź z wody na ziemie i do szopy. W dniu 1 lutego Klub obchodzić będzie zabawę zimową, bal maskowy u Engla Na następny sezon żeglarski członkowie zamierzają zbudować szereg łodzi przez zimę, które członkom Klubu sprzedawane będą po niskich cenach. Obecnie już gotowe są dwie yachty ślizgowe nowoczesnej konstrukcji Jeśli ślizgawa będzie korzystna Klub zamierza urządzić regaty ślizgowe, na które mają być sproszone wszystkie kluby naszego Związku.

— **Matka kradła a synalek chował.** W dniu wczorajszym korzystając z natłoku w składzie firmy Kaźmierski przy Rynku niejakaś Sztucka skradła 2 funty makaronu i 1 funt margaryny, podając je małoletniemu synalkowi do schowania w koszu. Jeden z ekspedjentów zauważywszy kradzież zawezwał posterunek policyjny, który zaopiekował się bezprzykładną Sztucką, wyznaczając jej jako lokal gościnny areszt w komisarjacie.

— **Dzieci nie pozostawiać bez opieki.** W mieszkaniu p. Kołakowskiego zamieszk. przy pl. Jerzego 2 w dniu wczorajszym w godzinach południowych powstał pożar. Na szczęście zdołali sąsiedzi ogień ugasić. Spaliły się jedynie rzeczy mniej wartościowe. Szkodę oblicza się na kilkadziesiąt złotych. Ogień powstał wskutek nieostrożności dzieci pozostawionych bez opieki.

Najnowsze wiadomości

(Informacje własne).

Wrzawa w Niemczech spowodu wyroku w Landau Spowodu wyroku w Landau, w którym to uwolniony został oficer francuski Rouziera z Germersheim skazani zostali napastnicy na tegoż, przez niego postrzeleni wszczęli nacjonaliści niemieccy wielką wrzawę domagając się głównie zniesienia okupacji. W Germersheimie po stawiono osobne straże przed domem, uwolnionego oficera francuskiego. Dla tem większego wzburzenia ludności — donoszą pisma niemieckiego, — że sędziowie jeszcze w sali rozpraw winszowali Rouzierowi zwolnienia.

Skutki strejku węglowego w Anglji wykazały się w 140 miljonach funtów szterlingów niedoboru w budżecie angielskim.

Prezydent albański zapowiada swe odwiedziny w Rzymie.

Socjaliści francuscy domagają się zniesienia wyroku w Landau.

Nagły spadek temperatury. Wskutek fali zimna z Rosji obniżyła się w Europie śrdkowej nagle temperatura. I tak w Berlinie spadła temperatura w jednym dniu o 6 stopni W Królewcu spadła temperatura na 14 stopni zimna. W Monachjum na 9 a na Zugspitze (w Alpach bawarskich) na 19 stopni mrozu Znaczny spadek temperatury zaznaczył się i u nas.

Katastrofalna ślizgawica w Seeds w Anglji. Nagły mróz spowodował w mieście Seeds w Anglji taką ślizgawicę, że zdarzyło się 50 wypadków nieszczęśliwych, jak połamanie nóg, rozbicie głowy itp. Zarząd miasta kazał posypać tysiącami centnarów popiołu ulice. Widziano nawet elegantów i elegantki z obwiniętemi w szmaty w siano i miechy butami, przechodzącemi przez ulice.

W Atenach zmarł jugosłowiański poseł Gawoiłowicz.

Zawalenie się pieca koksowego we Francji. W Pont a Monsson zawalił się piec koksowy znajdujący się w budowie i wniesiony już na 30 metrów. 25 robotników zostało pogrzebanych pod gruzami. 4 wydobyci zostali nieżywi, 9 odniosło ranny, 3 dotąd nie wydobyto.

Kongres amerykański odroczył się do 3 stycznia. Podczas obrad nad zwrotem niemieckiego majątku wojennego senator Borak stawił wniosek, aby zwrócono także majątek austrjacki i węgierski skonfiskowany podczas wojny.

Niemiecki minister spraw zagranicznych Stresemann zaprosił do siebie ambasadora francuskiego w Berlinie Margerie domagając się zniesienia tego wyroku ponieważ zagraża zbliżeniu niemiecko-francuskiemu. Jak widać o nie sprawiedliwość ale o względy polityczne chodzi Niemcom.

Zbrojenia Rosji. Jedno z pism angielskich zwraca uwagę na liczne zamówienia budowy statków podwodnych Rosji — w związku z zawikłaniami na południowym wschodzie Europy. Pismo to zaznacza, że w razie zbliżenia francusko rosyjkiego nastąpi zbliżenie włosko niemieckie, czemu państwa zachodnie przeszkodzić winne.

49 osób utonęło wskurek burzy na Morzu Czarnem.

Zderzenie samolotów w Ameryce W Gantoul (Illinois) w Stanach Zjednoczonych zderzyły się dwa samoloty wojskowe i rozbiły się. 4 lotnicy oficerowie ponieśli śmierć na miejscu.

Francuzi ściągnęli rzekomo nadgranicą włoską 2 000000 wojska.

— **Komunikat.** Pomorska Izba Skarbowa donosi że termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1927 przypada na zasadzie art. 30 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. na okres od 1 listopada do końca grudnia 1927.

Termin ten bezwarunkowo nie będzie odroczony a po upływie wyznaczonego terminu przystąpią niezwłocznie władze podatkowe do ścisłej kontroli, przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych.

Winni zupełnego niewykupienia, lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym,

Ruch w Towarzystwach.

Tow. śpiewu „Lutnia". Lekcja śpiewu dla chóru mieszanego wyjątkowo dziś w środę o godz 8 wiecz. w szkole.

Jutro w czwartek o godz. 7 i pół wiecz. próba w kościele.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego w Chojnicach.

List Muchora.

Nie mało się dziwicie i „ustygujecie" zapewne na mnie, szanowni współczytelnicy spowodu tak długiego mego milczenia. Ja sam zresztą nie sądziłem, że me milczenie potrwa tak długo. Proszę zatem posłuchać, co powiem na me usprawiedliwienie i jak się wytłomaczę.

Otóż jak to już ostatni raz pisałem, byłem w spółce z kandydatem Barłogiem, który to chciał się ogłosić sanatorem i dyktatorem i w tym celu zbudować sobie radjo. Udałem się w podróż, aby spróbować, czy radjo Barłogowe dotrze do dalekich zakątków kraju. Musiałem naturalnie iść pieszo, bo kandydat Barłóg ani ja diet nie otrzymujemy. Moja wyprawa była też pełna przygód.

I tak pewnego razu spoźniwszy się do wioski i nie mogąc znaleść innego odpowiedniego „hotelu wlazłem do kupy siana. Byłem niezmiernie strudzony, spałem więc smacznie. Ale któż opisze moje zdumienie, kiedy się zbudziłem.

Czuję, że się ta kupa siana wraz ze mną porusza.

— Co to jest? pytam się. Czy to trzęsienie ziemi, albo czyż ziemia jedzie w goscinę do księżyca, albo do Marsa lub zgoła słońca?

Gramolę się z mego osobliwego gościńca, przecieram oczy i widzę wokół siebie okolicę wcale mi nieznana, która szybko ucieka przedemną.

— Co się stało? — pytam się ponownie. — Czemuż ta ziemia tak się mnie boi? Aż oto i turkot i huk uszu mych dochodzi.

— Czyż to już dzień sądny się zbliża i przepowiednie z objawienia św. Jana się spełniają? — pytałem się sam siebie.

Wyłażę coraz bardziej z mego legowiska i przeraziłem się jeszcze więcej: Widzę przed sobą dyszącego i parskającego ogniem smoka, aż ostatecznie zorjentowałem się, że to lokomotywa i ja znajduje się na pociągu towarowym w wagonie załadowanym sianem.

Jestem ogromnie sprytny, więc zorjentowałem się bardzo szybko. Zrozumiałem, że to podczas mego snu załadowano mnie na pociąg i wywieziono. Ale dokad mnie wiozą?

Wychylam się z pociągu i widzę kupkę ludzi przy jakiejś stacyjce, przy której się pociąg nie zatrzymuje i wołam na cały głos:

— Dokąd pociąg jedzie?

— ... Nieświeża — dosłyszałem. Rozumiejąc, że to się odnosi do nieświeży trawy na wagonie, wychylam się jeszcze bardziej, ażeby upatrzeć kogoś innego, by się go zapytać.

W tem bęęę...c zwalam się na ziemię prosto w jakąś kałużę. Ciemno mi się zrobiło w oczach, jakbym wpadł do krateru góry ogniem siejącej i dopiero po długiej chwili przyszedłem do siebie otwieram oczy i widzę przed sobą jakąś olbrzymią bestję z rogami Nigdy podobnego zwierzęcia nie widziałem i sądziłem że to może nasz kaszubski smętek w taką ubrał się postać. Więc w sposób całkiem przyjazny się do niego zbliżam, chyląc przed nim czoło. I ten potwór znał się na grzeczności, ukłonić się również aż do ziemi, ale w następnej chwili byłem już wysoko ponad czubkami drzew lecąc niedawno gdzie w przestworza. Ponieważ w powietrzu nie było żadnej przeszkody więc leciałem, (zrozumiawszy dopiero teraz, że to litewski żuber tak mnie powitał, aż zawidziłem szczyty jakiegoś pałacu. Zapęd podczas długiego lotu znacznie osłabł i ja uczepiwszy się szczytów spokojnie osiadłem na dachu.

Jednakże wnet podskoczyłem do góry, gdyż dach i gmach cały tak okropnie drżał od wiwatów i gwaru jaki dał się słyszeć z wewnątrz pysznego gmachu.

Głupiałem z zadziwienia, co to się dzieje. Pochyliłem się nad dachem żeby zobaczyć, co to za historję tam wystwarzają. Patrzę, o to pełno kolas, automili, pojazdów żubrowskich, służby w liberjach, żem do reszty zachodził w głowę, jakie to się dziwy dzieją.

Wołam więc do jednego uliberowanego jegomościa o przyczynę tego zgiełku.

— Czy to może akademja niedźwiedzia?

A ten mi odpowiada: — Nie to niedźwiedź się odświeża i przygotowuje szkołę na socjalistów, aby ich nauczyć tańczyć tańczyć na muzykę monarchistyczną według taktu ks. Radziwiłła Panie Kochanku.

Zrozumiałem, o co chodzi, bom czytywał wiernie gazetę chojnicką, i dodałem, że na to nie trzeba akademji niedźwiedzi, bo socjaliści tańczą nawet po mussolinowsku, jeżeli im się dostanie krzesło ministeralne.

Nie zdołałem jednak skończyć zdania, gdy gmach zadrżał i dach uniósł się ponownie, tak że wyleciałem w górę, a potem gruchnąłem wprost w jakiś pojazd żubrowsko-książęco magnacki, jakiemuś chrabiemu czy baronowi na głowę (na inną głowę upaść nie mogłem, bo tych tam było tak gęsto).

Ten sądząc, że mu już może korona spada z nieba, krzyknął pojazd ruszył i znowu już pędziłem niewiedzieć dokąd.

Ta głowa arystokrackiego pana była jednak jakoś strasznie twarda, gdyż tak strasznie się potłukłem, żem widział już zbliżający się zgon.

— Trzebaby do lekarza — rzekł woźnica.

— Ale do jakiego?

— Chyba do Stresemanna — odrzekłem — on to leczy przecie nawet chorego Cziczerina.

Dalej jazda do Stresemanna! Ale ten w międzyczasie pojechał do Genewy. Musiałem więc popędzić za nim.

Niestety Stresemann, gdy mnie ujrzał dostał grypy. I obawiając się śmierci a sądąc, że jest tak osobliwym szermierzem pokoju (udekorowanym nawet), jakiego świat niewidział, postanowił udać się do Egiptu, aby się dać zasuszyć na mumję. Chodzi bowiem o to, aby i tego „wielkiego pacyfistę" i tak osobliwy wyrok, przyznający mu najwyższą nagrodę Nobla za szerzenie „pokoju" dla potomności zachować. Biedny Stresemann jak mi go żal. Wytężył wszystkie siły aby przygotować wojnę, a tu go stroją nagrodą za szerzenie pokoju. — Taki to los!

Ale zbliża się dzień prawdziwego pokoju dla ludzi dobrej woli. A że za takich uważam wszystkich współczytelników więc życzę im jak najweselszych Swiąt.

Wasz Muchor.

Rynek 17.

Jul. Schreiber

Chojnice.

Sukienki damskie, wełniane i jedwabne, eleganckie sukienki balowe — najnowsze fasony w wielkim wyborze.

Firma A. Kaźmierski i Ska.

znana jako najtańsze źródło zakupu poleca

na święta Bożego Narodzenia

ze swych sklepów detalicznych

Rynek 14. — Rynek 16. — Młyńska 13.

Własnej fabrykacji

Prima Winiak, Wypalanki winne, Wypalanki winne mieszane, prawdziwy Jamaika rum, prawdziwy Arak Batavia, Rum Grokowy i likiery w wielkim wyborze,

dalej swój bogato zaopatrzony skład **w szampan, w białe i czerwone Bordeaux, wina węgierskie słodkie i wytrawne, wina mozelskie i reńskie, jak i wina owocowe.**

Sklepy nasze są zaopatrzone w pierwszorzędne **delikatesy, konserwy, czekolady, konfekty i cukierki,** jak i wszelkie towary kolonjalne.

Specjalną uwagę zwraca się na moje okna wystawowe.

Radjo Radjo

Elektrotechniczna Centrala Instalacyjna

Otto Rott

Jako najlepszy podarek gwiazdkowy

polecam:

Dr. Seipta Radjo-aparaty odbiorcze różne wielk. 3 rurk. odbiornik, 4 rurk. odb. (ze zm. szpulk.) 4 „ „ Neutrodyn (wmont. szpulki) Dr. Seipta aparaty są wszędzie znane jako najlepsze, wyróżniają się czystością tonów i gustownem wykończeniem. Dla fal w otrębie 180 do 10.000 m. Codziennie przedstawianie aparatów bez zobowiązania.

Najpiękniejszym podarkiem gwiazdkowym jest i pozostanie aparat Dr. SEIPTA.

Radjo Radjo

Miejska Kasa Oszczędności

Chojnice — Ratusz pokoje 5 i C.

Przyjmuje
pieniądze na oprocentowanie i płaci od wkładów na książeczki oszczędności 8 — 13 procent rocznie.

Wypożycza
domowe puszki oszczędności.

Wynajmuje
skrzynki depozytowe w swym skarbcu na przechowanie dokumentów i kosztowności.

Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy gmina Chojnice swoim majątkiem kameralnym i swoimi dochodami.

Aug. Müller, jubiler

Chojnice, ulica Człuchowska nr. 3

poleca

swój bogato zaopatrzony skład

w ZŁOTO i SREBRO

artykuły posrebrzane, mosiężne, niklowe, luksusowe i użytkowe. Sztućce z prawdz. srebra i prima alpaka posrebrzane zegarki, kryształ obrączki ślubne, okulary, barometry termometry.

Gwiazdka się zbliża.

Najwyższy czas — pomyśleć o podarkach

Polecam zatem w wielkim wyborze i po cenach zniżonych swój bogato zaopatrzony skład

w zegary, zegarki kieszonkowe i bransoletkowe, budziki wszelką biżuterję, drobne podarki w srebrze i alpaka sztućce, alfenidy, artykuły niklowe wszelkie towary optyczne.

A. Tuszyński, ul. Gdanska 29.

reparacje szybko i pod gwarancją.

Stojące zegary. Ślubne obrączki.

Sprzedaję

Ia. piwo dubeltowe „Bock"

Browar A. Riedel

Tel. 40. Chojnice. Zał. 1869 r.

Trumny

Jak i wybicia do trumien

wykonanie pierwszorzędne, mam stale na składzie po umiarkowanych cenach.

Fr. Kiedrowski

magazyn mebli i trumien

ul. Człuchowska 6. ul. Człuchowska 6.

Na gwiazdkę!

Kwitnące kwiaty

Chryzantemy, Alpejskie fiołki Cynerarje, hiacynty, tulipany primulki i wielką ilość ciętych chryzantem

poleca

K. Błaszczyk

zakład ogrodniczy

Szosa Gdańska 16.

Na święta

poleca

winoczerwon. dogroku rum. arak. koniak likier

po zniżonych cenach.

Freiwald nast. W. Richter.

Włoskie pomarańcze

oferują

A. Kaźmierski i S-ka

Świeże sielawki

nadeszły

także i prima

pomarańcze włoskie

poleca 2932

A. Łyczywek.

Dziennie świeżo paloną

kawę

poleca

Freiwald nast. W. Richter.

Na sprzedaż

kuźnia z domem mieszkalnym, ogrodem i łąką oprócz tego dużo innych gospodarstw na sprzedaż.

Zgłoszenia przyjmuje

Zabrocki,

pośrednik Brusy.

Wszelkie

przyprawy do placka

poleca najtaniej

Drogerja pod Orłem

ALEKSY WOJNOWSKI

Rynek 11

RESTAURACJA LEŚNA

Krause — Wilhelminka

w 1 i 2-gie święto B. N. od godz. 3.30

koncert

wstęp wolny.

W 2-gie święto po koncercie

taniec

Jabłecznik - bita śmietana

Baczność!

W 2 święto B. N., dn 26. 12

w STRZELNICY

zabawa taneczna

na którą uprzejmie zaprasza KOMITET.

Początek o godz. 7-mej., koniec ??

Zaginęła

bronzowa jamniczka

za wynagrodz. do oddania

Szosa Bytowska 4.

Stenografji

wyucza darmo, listownie (21)

Redakcja Stenografa Polskiego,

Warszawa, Szczygla 12.

OZDOBY CHOINKOWE

oraz

ŚWIECZKI CHOINKOWE

poleca bardzo tanio

Drogerja pod Orłem

ALEKSY WOJNOWSKI

Rynek 11.

Poszukuję

od 1. stycznia 27 r.

1 wzgl. 2 umeblowane pokoje

ewentl. z całem utrzymaniem. Oferty do ekspedycji Dz. Pom. pod Nr. 2931.

Umebl. pokój

frontowy z balkonem z całodziennem utrzymaniem od 1. 1. 27 r. dla 2 lepszych panów do wynajęcia. Adres wskaże ekspedycja Dzien. Pom. 2930

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"

z Chojnic

na miesiąc styczeń

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną z opłatą pocztową razem **2,54 złotych**

________ dnia ________ 1926

Imię i nazwisko ________

miejscowość ________

ulica ________

pokwitowanie poczty ________

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"

z Chojnic

na I kwartał

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **7.62 złotych**

________ dnia ________ 1926

Imię i nazwisko ________

miejscowość ________

ulica ________

pokwitowanie poczty ________